

Stajenka czy grota?

Chrystus przyszedł na świat w szopce. Nie wyobrażamy sobie dzisiaj innego otoczenia dla Dzieciątka. Pytanie: dlaczego szopka, a nie grota - na co wskazuje i archeologia, i opisy zwyczajów hodowli zwierząt w owych czasach na Bliskim Wschodzie.

25-12-2023

Skąd wzięły się określenia w języku polskim, mówiące o wszystkim, tylko nie o grocie? W Ewangelii Łukasza trzy razy (2,7; 2,12; 2,16) jest użyte to

samo słowo, aby określić, że Dziecko zostało położone w żłobie (*fatne*).
Żłób w języku staropolskim to jasełka lub jasła.

W połowie II w. urodzony w Ziemi Świętej św. Justyn zapisał wspomnienia o miejscu, w którym narodził się Jezus. W pierwszych dziesięcioleciach następnego wieku Orygenes pisał o grocie. Badania wskazują na to, że znajduje się ona w krypcie pod ołtarzem Bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Świątynię wybudowano w roku 326 z polecenia św. Heleny, matki cesarza Konstantyna Wielkiego. W centrum groty znajduje się ołtarz prawosławny, pod którym umieszczona jest czternastoramienna srebrna gwiazda z łacińskim napisem: *Hic de Virgine Maria Jesus Christus natus est* (Tu z Maryi Dziewicy narodził się Jezus Chrystus).

Groty na Bliskim Wschodzie były powszechnie wykorzystywane przez pasterzy jako schronienia ułatwiające pilnowanie stada w nocy. Pasterze kładli się wówczas u wejściu. W ten sposób uniemożliwiali wyjście trzodzie i utrudniali wtargnięcie drapieżnikom. Dzięki temu mogli w nocy spokojniej spać, gdyż każde wejście i wyjście musiało się dokonywać przez nich, co ich automatycznie wybudzało. Stąd właśnie wzięło się mało dziś dla nas czytelne ewangeliczne porównanie Chrystusa, iż jest On bramą i tylko przez Niego można wejść do Ojca.

Przywykłym do innych realiów wypasu i hodowli zwierząt Europejczykom trudno było zrozumieć grootę jako miejsce tak ważnego narodzenia. Skoro był tam jednak żłób i była trzoda, to, wedle naszych realiów, musiała to być stajnia. I tak już zostało, że scenę

narodzenia Chrystusa przedstawia się niemal zawsze w scenerii drewnianej szopki czy stajenki. Zresztą św. Mateusz nie pisze ani o grocie ani o stajni, lecz używa słowa „dom”: „A wszedłszy do domu, zobaczyli Dziecko z Jego matką Marią” (Mt 2,11).

Szopka pozwala, by w scenerii umieścić dużo więcej postaci: pasterzy, dzieci, grajków, gapiów... A od szóstego stycznia wprowadzamy Trzech Króli z ich bogatym orszakiem. **Szopka jest przestrzenią otwartą - wszyscy są wezwani do Zbawiciela.**

„Idziemy”, nr 51-52/2018